GAZETA KRAKOWSKA

Nro 34.

z KRAKOWA dnia 26 KWIETNIA 1826 ROKU we ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 18 Kwietnia.

Mieszkańcy stolicy tuteyszey wyznania Moyżeszowego dzieląc boleść całego narodu Polskiego po zgonie wiekopomney pamięci Cesarza i Król. Alexandra I., postanowili uczcić pamięć tego nieodżałowanego Monarchy trzydniowem nabożeństwem, które się na dniu wczorayszym w obliczu wielu znakomitych osób w iedney z Bóżnic Warszawskich rozpoczęło.

JO. Xżę Wellington, Feldmarszałek, wyiechał onegday z tuteyszey stolicy, udaiąc się z Petersburga na powrot do Londynu.

Z Petersburga d. 10 Marca d. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Jeżeli uczucia wynurzone przez ludy przy zgonie ich Monarchów, uważane zawsze były za pierwszy wyrok potomności o ich rządzie, czyliż potrzeba znakomitszego świadectwa dobroci rządów Alexandra I. nad opis postępu żałobnego orszaku od brzegów morza Czarnego aż do brzegów morza Baltyckiego. Na tey przestrzeni do 2000 wiorst wynoszącey widziano odnawiaiące się za każdym krokiem wynurzenia boleści publiczney, z uczuciem przybieraiącem nieraz charakter uniesienia, a często nawet zupełnego uwielbiania. Zbiegali się ze wszech stron mieszkańcy miast i wsiów, dobiiali się o zaszczyt ciągnienia zwłok ich Monarchy. Inni z pobożnem uszanowaniem padali na kolana za zbliżeniem się trumny licząc iuż w myśli pomiędzy opiekunów swoich w Niebie Tego, który przez 25 lat był stróżem ich ziemskiey szczęśliwości. Inni nakoniec postanowili uczcić dzień, w którym orszak żałobny przechodził mieysca ich zamieszkania przez iaki czyn nayszlachetnieyszey dobroczynności. — Dowiaduiąc się z kolei o tych uwielbieniach pomnażanych w ciągu całey podróży, sami przeięci naymocnieyszą boleścią widzieliśmy zbliżaiący się dzień żałosny, w którym oczy nasze iuż ronieniem łez osłabione, miały nowe ieszcze łzy znaleść dla powitania ostatniego powrotu Alexandra do swey stolicy. Umieściliśmy w ostatnim numerze pisma naszego szczegóły obrzędu dnia 6go Marca i wspomnieliśmy o bolesnych uczuciach, iakie obrząd ten zrodził. Teraz ciało zmarłego Cesarza znayduie się wystawione w Kościele Katedralnym Kazańskim, gdzie cała Famili-

ia Cesarska w niepodobney do opisania boleści odwiedza ie dwa razy na dzień, to iest: rano i w wieczor, dla znaydowania się na żałobnych obrzędach. Wierni klass wszystkich przypuszczeni do oddania ostatnich posług ciału zmarłego Monarchy, przybywaią tłumnie w godzinach wyznaczonych dla publiczności, Pomimo ogromnego natłoku, porządek ani na chwilę nie iest zamieszany w murach świątyni; gdyż władze policyyne pewną tylko liczbę osób na raz ieden wpuszczaią. Wstępuie się po iednemu na stopnie katafalku dla ucałowania trumny, a potem drugą stroną się schodzi. Katafalk ten kolosalney wielkości błyszczy się od światła i bogatych materyy. Cały Kościoł zupełnie od przystępu światła dziennego zabezpieczony, obity iest czarno, a kolumny utrzymuiące sklepienie od dołu aż do kapitelów opasane są przepaskami czarnemi i srebrnemi.

Wrażenie tego żałobnego ubioru, głębokie milczenie obecnych, przerywane niekiedy łkaniem, wszystko to przez nieprzezwyciężoną i nieznaną może dotąd dla wielu z nas siłę obudza w nas te myśli, iakie przeymować powinny Chrześciianina wstępuiącego w progi domu Przedwiecznego. I któż nie uczuie potrzeby przywiązania swoich życzeń i nadziei do obietnic trwalszey przyszłości, skłaniaiąc się przed zwłokami Alexandra, które same wkrótce zniknąć maią pod zasłoną wieczności.

— Dnia 16. —

W zeszłą Sobotę, to iest, dnia 13 b. m. iako w dniu wyznaczonym na pogrzeb zmarłego Cesarza Alexandra, cała Familia Cesarska udała się o godzinie 11stey rano do Kościoła N. Panny Kazańskiey, gdzie zebrane iuż były wszystkie osoby składaiące oddziały ostatniego orszaku pogrzebowego. Po odmówieniu modlitw przez Przewielebnego Metropolitę, Jenerałowie Adjutanci i Adjutanci zmarłego Cesarza zdięli trumnę z katafalku i orszak wyruszył w tym samym porządku, iak dnia 6 b. m. przy wprowadzeniu ciała do Petersburga. — Udał się naprzód w zdłuż Prospektu Newskiego, potem obróciwszy się na lewo przeszedł koło dawnego pałacu Michaiłowskiego przez plac Marsowy, a nareszcie przez nowy most prowadzący do fortecy do Kościoła Katedralnego SS. Piotra i Pawła, gdzie się chowaią Monarchowie. Woyska stały uszykowane z dwóch stron ulic, tłumy widzów cisnęły się w ulicach, na gankach, w oknach po większey części czarno przybranych, nawet na dachach. Rzadki porządek ciągle towarzyszył obrzędowi.

Postępowały mary żałobne z naywiększą okazałością i otoczone całą religiyną wspaniałością. Jego Cesarska Mość szedł pieszo za trumną w towarzystwie J. C. Mości Wielkiego Xięcia Michała, J. K. M. Xięcia Oranii, Xięcia Pruskiego Wilhelma, Xięcia Wirtembergskiego Alexandra i tegoż synów, Feldmarszałka Xcia Wellingtona, Jenerała Hrabi Tołstoy i Jenerała Porucznika Emmanuel. Następnie szedł Szef Sztabu Jeneralnego J. C. Mości, niemniey cały dwór woyskowy. JJ. CC. MM. Cesarzowa Alexandra i Cesarzowa Matka były w poiazdach z J. C. M. W. Xięciem Następcą Tronu, tudzież z J. K. M. Xiężniczką Wirtembergską Maryą.

Po przybyciu do Kościoła SS. Piotra i Pawła, ciało zdięte zostało przez tychże samych Jenerałów Adjutantów i Adjutantów zmarłego Cesarza, którzy dopełnili tego w Kościele Kazańskim. Pomiędzy temi widziano Hrabiego Liewen, Posła naszego przy Dworze Londyńskim, iednego z Jenerałów naydawniey do osoby Cesarza Alexandra przywiązanych, i który w dniu 13 był ostatnim służbę czyniącym; Hrabiego Orłowa-Deniso-

wa wiernego stróża szacownego składu powierzonego iego czuyności, tudzież tylu innych, którzy nabyli prawa do naywiększey wdzięczności swoich współrodaków przez poświęcenie pobożnych usług w czasie długiey podróży, w którey za każdym krokiem boleść ich odnawiała się widokiem powszechnego smutku.

Członkowie Ciała Dyplomatycznego, tudzież inni znakomici cudzoziemcy, znaydowali się iuż zgromadzeni w Kościele SS. Piotra i Pawła przy nadeyściu orszaku. — Cały Kościół wewnątrz czarno wybity, wystawiał obraz ieszcze smutnieyszy i uroczystszy, niż Kościoł Kazański. Natychmiast zaczęły się modlitwy za umarłych.

Gdybyśmy nie mieli przekonania, że każdy w sercu własnem znaydzie uzupełnienie koniecznie niedokładnego opisu, lepiey zapewne byłoby zamilczeć o wzruszeniach rozdzieraiących, które wyczerpały nieiako całą możność boleści w chwili ostatniego żegnania się Familii Cesarskiey z szanownemi szczątkami. Gdy weyście do Kościoła udzielone było tylko dwom pierwszym klassom; Wielkim Dygnitarzom, Urzędnikom Dworu i tym, którzy nieśli insygniia i ordery, liczba obecnych była nader ograniczona, z których znacznieysza część miała szczęście zbliżenia się do osoby zmarłego Cesarza i była obsypana iego dobrodzieystwami. W Kościele Kazańskim uwielbienie publiczne dotyczyło się Wielkiego Monarchy, Pana dwudziestu ludów połączonych dla ich szczęścia pod iedno berło, a boleść wszystkich iakkolwiek głęboka, miarkowana była w uniesieniach przez uszanowanie, iakie nakazuie Maiestat Monarchiczny w tedy nawet, kiedy iest milczący. — W Kościele SS. Piotra i Pawła widziano raczey obraz ziednoczoney familii, płaczącey dowolnie swego uwielbianego naczelnika. Wystawmy sobie, ieżeli można, Matkę, którey iuż nieraz niebo doświadczało przez okropne nieszczęścia, leżącą bez życia u stóp trumny swoiego Syna; Syna będącego chwałą i miłością rodu ludzkiego, który za iey czułość odpłacał się naystalszą i naypowinnieyszą tkliwością, i który w tedy dopiero zadał boleść iey sercu Macierzyńskiemu, gdy iego własne bić przestało. Wystawmy sobie z drugiey strony Cesarzowę Alexandrę drżącą i prawie od zmysłów odchodzącą; młodego Wielkiego Xiążęcia nadzieię wnuków naszych, który przez czułość nad wiek iego będącą, zdawał się czuć stratę niezmierną tego, którego ma z czasem naśladować; Xięcia Wilhelma we łzach, Xięcia Oranii, naytkliwszego przyiaciela poddaiącego się rozpaczy, Wielkiego Xięcia Michała samego niepocieszonego, a ożywiaiącego odwagę swoiey dostoyney Familii, Cesarza nakoniec, w niepodobnym do wyrażenia smutku, zmuszonego przyzwać na pomoc całą siłę swego męzkiego charakteru i użyć pewney powagi dla uproszenia Matki swey i Małżonki, aby się oddaliły z Kościoła, w chwili gdy trumna miała bydź zdięta z Katafalku i spuszczona do grobu!!! Ze wszystkich obecnych osób, tak kraiowców iako i cudzoziemców, niebyło nikogo, ktòregoby nie rozdzierał ten widok. — Kilku starych grenadyerów, których wprowadzono do Kościoła, dla pomagania do zdięcia trumny, zapomnieli wypływaiącey z karności postawy i widziano łzy rzęsiste sączące się z tych oczu nieustraszonych, ktore stawały w obec śmierci w tylu przypadkach. Wreszcie czyliż pominiemy wiernego stangreta Jlina, który nie pozwolił nikomu wieść wozu żałobnego z Taganrogu, i ktorego do ostatniey chwili nic nie zdołało oderwać od szczątków śmiertelnych swoiego Pana.

)2(

Nadeszła chwila wiecznego rozstania. Jenerałowie - Adjutanci i Adjutanci zmarłego Cesarza dopełnili ostatniey powinności. Naówczas z drżeniem serca usłyszeli mieszkańcy trzykrotną salwę artylleryi i wystrzały z ręczney broni przez całe woysko. Ziemia przyięła w łono swoie Tego, ktorego za chlubę poczytała sobie nosić, iako nayszlachetnieyszego z swych dzieci.

Stan zdrowia J. C. M. Wielkiey Xiężney Heleny niedozwolił icy znaydować się na obrzędzie żałobnym.

Po pochowaniu ciała N. Cesarza Alexandra wiekopomney pamięci, berło i kula Cesarska, niemniey szpada zmarłego Cesarza, przeniesione zostały uroczyśoie do pałacu zimowego. Z rozkazu N. Cesarza Mikołaia Hrabia Liewen miał zaszczyt złożyć szpadę zmarłego Cesarza Nayiaśnieyszey Cesarzowey Matce.

— Dnia 23. —

(Z Kuryiera Litewskiego.)

Dnia 15 b. m. Jenerał Woysk Wirtembergskich, Baron Varnbühler, otrzymał zaszczyt bydź przypuszczonym na posłuchanie pożegnania u N. Cesarza Jegomości i Nayiaśnieyszych Cesarzowych.

Dnia 17 b. m. Vicehrabia Strangfort, otrzymał posłuchanie publiczne, dla złożenia swych listów wierzytelnych Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Jegomości.

Tegoż dnia Jenerał Major Hrabia Brahe, pierwszy Adjutant i Wielki Koniuszy N. K. J. Szwecyi i Norwegii; Baron Waldner de Freundstein, Marszałek dworu, Xiążęcia Hesko - Homburgskiego, otrzymali zaszczyt bydź przypuszczonemi na posłuchanie u Jego Cesarskiey Mości i u Nayiaśnieyszych Cesarzowych; a Baron Haynau, Jenerał - Major, Inspektor piechoty J. K. M. Elektora Hesko - Kasselskiego, otrzymał u Nayiaśnieyszych Państwa posłuchanie pożegnania.

Jenerał Baron Dörnberg, Minister Hanowerski, miał szczęście otrzymać posłuchanie u Nayiaśnieyszey Cesarzowey Panuiącey.

Ciało dyplomatyczne w ciągu przeszłego tygodnia dało nowy, a tkliwy dowód głębokiego swego uszanowania dla pamięci zmarłego Cesarza. Wszyscy Posłowie i Ministrowie cudzoziemscy zgromadzili się do Kościoła Katedralnego Nayświętszey Matki Kazańskiey po południu, o godzinie na modły żałobne przeznaczoney, dla oddania ostatniey posługi śmiertelnym zwłokom Jego Cesarskiey Mości.

W Odessie umarł Radcą Stanu, Mikołay Janowski, zasłużony w literaturze Rossyyskiey, przez wydanie nader użytecznego Słownika pod tytułem; "Słowotołkowatel."

Obywatele Gubernii Simbirskiey, zgromadzeni na wybory urzędników, postanowili Portrety rodaków swey Gubernii, Dmitryewa i Karamzina, tak zasłużonych literaturze Rossyyskiey, umieścić w Izbie obrad swoich.

Inwalid Ruski umieścił następuiący wyciąg z rapportu podanego N. Panu przez Jenerała piechoty Jermołowa o naynowszych działaniach woyska przeciw goralom; — "Dnia 26 Stycznia wyruszył Jenerał z twierdzy Groznaia na czele oddziału złożonego z dwoch bataliionów pułku Szyrwańskiego, z bataliionu pułku Apszerońskiego, z kompanii pułku Tyfliskiego, z bataliionu pułku 41 i z kompanii pułku 43 strzelców, niemniey z 4 działami artylleryi konney, 9 działami artylleryi pieszey, 2 działami artylleryi go-

rzystey i 600 Kozakami regularnemi. Nazaiutrz 300 Kozaków z kompaniią piechoty rozpoznało przeyście przez rzekę Arguna, przy którey odbyło się mocne strzelanie z ręczney broni. Dnia 28 wyszło woysko z wsi Atagi, aby zaiąć stanowisko więcey skupione. Nieprzyiaciel uderzył na obòz ze strony wsi i z boku, lecz odparty został śpiesznie. Nazaiutrz spostrzeżono, że gorale otrzymali posiłek, z tem wszystkiem ogień ich ustał po kilku wystrzałach działowych. W nocy dnia 30 Podpułkownik Kowalew, dowodca pułku Szyrwańskiego piechoty, otrzymał rozkaz wyruszyć z dwoma bataliionami tego pułku, z kompaniią pułku 41 Strzelców, z 6 działami i 500 Kozakami, w celu zniszczenia wsi Tszakheri, położoney o 6 wiorst od obozu, w którey gorale siły swoie gromadzili. Wieś została zaięta przez pierwszy bataliion pułku Szyrwańskiego; pomimo tego nieprzyiaciel zebrawszy się po drugiey stronie rzeki Arguny, korzystaiąc z gęstey mgły, napadł na nasze woysko i Kozacy prędko rozproszyli iazdę iego. Znaczna ilość goralów powtórzyła attak pieszo; lecz działa ią odparły. Podobież nie powiodło im się, gdy po raz trzeci na nas uderzyli. W rozprawie tey znaydowało się 3000 Tszetszeniów; ubito im, iak sami wyznaią, 200 ludzi i wielu innych ciężko raniono. Dnia 2 Lutego wróciły woyska do twierdzy Groznaia, nie zszedłszy się z nieprzyiacielem od 31 Stycznia. Z daleka na górach widziane były tylko warty nieprzyiacielskie. W tych utarczkach straciliśmy tylko 4 ludzi, 5 officerow niższych i 44 ludzi zostało ranionych; 2 officerów niższych i 12 ludzi dostało kontuzyi. Dnia 5 wyruszył znowu Jenerał z twierdzy w zamiarze zaięcia stanowiska wsi Szali, nad rzeką Arguna, a dowiedziawszy się, że tey wsi i okolicy mieszkańcy w lasy pouciekali, udał się do wsi Aldu, i wypędził z niey zbuntowanych mieszkańców, przebaczywszy tym, którzy się poddali. Zatrzymawszy się tam z powodu nastąpionych mrozów przez dni kilka, przybliżył się w nocy z dnia 15 na 16 do lasu Gotyńsk, gdzie spodziewał się doznać oporu, gdyż Tszetszenowie okazali byli zamiar bronienia się w tem stanowisku; ale nagłe ziawienie się woyska naszego i mróz nie dozwoliły nieprzyiacielowi zebrać znacznych sił. Pułkownik Sorotszan, dowodca 43 pułku strzelcow, z czterema kompaniiami piechoty otrzymał rozkaz do zaięcia drogi, przez las przechodzącey i roztawił w nim batalion pułku 41. Gorale, którzy uczynili byli zasadzkę, uderzyli na niego natychmiast; lecz rozproszeni przez strzelców, ścigani byli dziesięć wiorst przez 500 Kozaków. Dnia 17 zaięły woyska wieś Eikhi, o pięc wiorst daley położoną, dnia 18 przepędziły noc w Dand-Martane, dnia 19 zaięły przy pomocy artylleryi wieś Szelczyki i przebywszy rzękę Ossu, zatrzymały się przy Kasak-Ketszu. Dnia 21 wróciły do twierdzy. W tey rozprawie mieliśmy 3ch zabitych, iednego officera niższego i 11stu żołnierzy ranienych. Ci co się poddali, dostali przebaczenie, znaczna liczba wiosek i składów zboża należąca do tych, co się buntować nie przestaią, została zniszczona. „

Z Paryża d. 11 Kwietnia.

W sobotę w wieczór pracował J. K. M. naprzod z wielkim Pieczętarzem, potem z Hr. Villele.

W nocy z dnia 5go Kwietnia Infantka Ludwika Karolina (małżonka Infanta Hiszpańskiego Franciszka de Paulo) rozwiązaną szczęśliwie synem została.

Literackie tuteysze pismo pod tytułem

"Opiniia„ zapewnia, iż bawiący tu rzekomy Irokeski Xżę iest synem Włościanina z niższey Bretanii.

Z Madrytu d. 30 Marca.

W stolicy panuie wprawdzie spokoyność, ale mówią o rozszerzeniu po Hiszpanii odezw Jenerała Miny. Szukano tu nawet po domach ukrytey broni. W przeszłym tygodniu uwięziono kilkanaście osob, pomiędzy ktoremi znayduią się nawet duchowni. W prowincyiach Baskich zarekwirowane są konie.

List z Lizbony donosi, że zupełne poiednanie się Królowey z Rejentką ieszcze nie nastąpiło, że Królowa odiechać chce do Koimbry, i że naynowsze doniesienia z Rio-Janeiro nie są pomyślne.

Z Rzymu d. 30 Marca.

Opat Canowa, brat sławnego Artysty tego nazwiska, mianowany został Biskupem *in Partibus*.

Xżę Montfort (Hieronim Bonaparte) zakupił znaczne dobra w kraiu Kościelnym, i stawia w nich dom wieyski.

Piękny pałac Xcia Stanisława Poniatowskiego leżący nad *Via flamina* kupił Anglik, P. Sykes, z wszystkiemi znayduiącemi się w nim starożytnego rzeźbiarstwa dziełami za mizerną cenę 11,000 szkudów, ktory, iak zapewniaią, kosztował Xcia wraz z umeblowaniem przeszło 60,000 szkudów.

Nasz proffessor chemii Morchini dociekł przed nieiakim czasem, że fioletowy promień słonecznego prisma nadaie stalowey igle moc magnetyczną. Niektorym fizykom nie udało się iednak to doświadczenie; ale Pani Sommerville ztwierdziła to odkrycie, naprowadziwszy prymastyczny promień słońca na koniec igły, a resztę kartą zakryła, poczem zaraz koniec igły, ktorego promień dosięgał, obrócił się ku biegunowi północnemu.

Sławna Improwizatorka Rozalia Taddei odiechała ztąd do Civitavecchia. W czasie postu dała tu 5 wystawień i zawsze uzyskiwała pochwałę.

Od dwoch lat mieszkał tu znakomity i szacowny Grek Sebastiani z swoią rodziną i bratem. Miłość atoli oyczyzny nakłoniła tę rodzinę przed nieiakim czasem do powrotu do Grecyi, lecz zaledwo na świętey swey ziemi stanęli, dostali się w ręce Turków. Mąż z bratem swoim został w oczach żony ściętym, a ona do Stambułu w niewolą odesłaną.

Podług listów z Korfu pod dniem 10 Marca 11 Egipskich okrętów oddzieliło się od flotty Tureckiey, dla powrotu z Patras do Alexandryi. W kilka dni potem (w dniu 11 Lutego) oddzieliła się od tey flotty reszta okrętow Egipskich i popłynęła na południe, dla przywiezienia, iak mówiono, ammunicyi i żywności dla woyska Tureckiego, ktore zamyśla na nowo na Missolongi uderzyć. Karaiskaki osadził swoim korpusem Volo i Rigani i odciął przez to związek flotty Tureckiey z woyskiem, tak, iż ani to, ani woysko Ibrahima od strony lądu dostać nie może żywności. Dnia 22 Lutego przybył do Zante uzbroiony przez związek przyiacioł Greków w Paryżu okręt na ktorym deputowanym od tego związku, 18 officorow, 5000 karabinów i 5000 mundurów znaydowało się. Podług zapewnienia tych officerów przyiaciele Greków w Filadelfii przyszlą wkrotce 7 woiennych okrętow, pomiędzy ktoremi dwa parowe, na pomoc Grekom, a Związek Paryzki do Missolongi 250 baryłek prochu i 150,000 Fr. Dnia 27 Lutego w

wodach Itaki widziano Egipską flottę, ktòra od 11 Lutego z odnogi Patraskiey odpłynęła. W Tessalii i na górze Olimpu dostać się w ręce miało 7 Tureckich składów potrzeb woiennych i żywności.

Z Bruxelli d. 7 Kwietnia.

Posłuchanie, ktore Krol we środę dał było nader liczne i trwało od godziny 12tey od południa aż do w poł do 7 w wieczor. Wprowadzono na nie wielu urzędnikow, wiele prywatnych osob i kilku duchownych Katolickich. Na takowe publiczne posłuchanie niepotrzeba żadnego poprzedniczego meldowania lub inney formalności, iak tylko zapisania swoiego nazwiska w przedsalu i każdy, gdy na niego koley przyydzie, staie przed J. K. Mcią, ktory go z oycowską dobrocią przyymuie i słucha.

Mianowanemi zostali: Hr. Liederkerke Posłem w Szwaycaryi; P. van Golstein, dotychczasowy sekretarz naszego poselstwa w Turynie, sprawuiącym interessa przy miastach anzeatyckich; P. Roell, zostaiący teraz w Berlinie, a sekretarzem poselstwa w Petersburgu; P. de Bonaert sekretarzem poselstwa w Berlinie; Kawaler de Stuers Konsulem jeneralnym w Bogota, stolicy Rzpltey, Kolumbiyskiey, a P. van Roders Konsulem w la Guayra.

Xżę Bernard Sasko-Weimarski podrożuiący w połnocney Ameryce znaydował się na końcu Stycznia w Nowym Orleanie.

Marszałek Soult w podroży swey do Berlina przybył tu onegday, a Marszałek Marmont, Xżę Raguzy, iadący do Petersburga, przybył dnia 5 w wieczor do Lowanium.

Z Sztokolmu d 4 Kwietnia.

Zbliża się chwila pożądanego rozwiązania Krolewicowey Jmć Następczyny tronu i poczynione iuż zostały niektore w tey mierze urządzenia. Hrabina Mörner mianowaną iest ochmistrzynią, a Arcybiskup i Biskupi Linköpingu i Wallinu powołanemi tu są dla odbycia Chrztu S.

Wyznaczony komitet do rozpoznania siły morskiey zostanie wkrotce rozwiązany. Zdanie iego, ktore wyższey władzy podane zostanie, zmierza, iak słychać, do założenia warsztatu na podbrzeżne okręty, zmnieyszenie wielkiey flotty i pomnożenie pod brzeżney.

Zmarły Norwegski Radca sprawiedliwości Osterhaus przeznaczył na dobroczynne cele 51,000 talarow.

Szwed, nazwiskiem Strömberg, założył w Chrystyanii szkołę dramatyczną, w ktorey 24 uczniow będzie kształconych.

N. Krol udzielił w wynagrodzeniu kilku Rossyyskim maytkom, ktorzy lud z rozbitego przed Kronstadtem Norwegskiego okrętu wyratowali 100,000 species talarów.

Z Bogota d. 20 Stycznia.

Viceprezydent Rzeczypospolitey Kolumbiyskiey, P. Santander, wyraził w poselstwie swoim po otworzeniu posiedzeń Kongressu na r. 1826 co następuie:

Hiszpaniia niebacząca na skutki walki z z Ameryką i głucha na przełożenia, które iey bezstronne i doświadczone Rządy czynią, nie daie ieszcze żadnego znaku do odstąpienia od nieprzyiacielskiey postawy przeciw naszey Rzeczypospolitey. Rząd Kolumbiyski postępuiąc godnie w sprawie, ktorey broni, podwoił swoie starania dla nakłonienia Hiszpanii do chwalebnego porozumienia po pomyślnych wypadkach oręża naszego i postępach Rzpltey w ugruntowaniu wyrzeczoney nieodzownie naszey niepodległości. Wyczytacie w załączonych tu pismach urzę-

dowe propozycye, ktore nam Gabinet Madrycki przez niektore Europeyskie i Amerykańskie Mocarstwa uczynił, iako też stałe i poważne utrzymanie przez Władzę wykonawczą sprawy i zasad ludu Kolumbiyskiego. Stosunki nasze z kraiami Ameryki, a zwłaszcza z połączonemi prowincyiami Mexyku i Peru, opieraią się na zasadach, zaręczaiących na zawsze szczerą przyiaźń. Pełnomocnicy nowych Amerykańskich kraiów ziadą na Kongres do Panama, dla podpisania razem uroczyście wspólnego Aktu, że iesteśmy wolnemi i bronić się chcemy przeciw zamysłom nieprzyiacielskim naszey niepodległości i narodowych wolności. Ziazd ten stosownie do życzeń Kolumbii i iey oswobodcy (Boliwara) założy węgielny kamień niepodległości kraiów Amerykańskich, ich związku przyiaźni i pokoiu. Oznaymiłem Europie o właściwym celu tego Kongressu, ażeby usunąć nieprzyiemne wrażenia. Rzeczpospolita Peruwiańska z orężem w ręku i pod opieką naszego Prezydenta Oswobodcy ustaliła polityczny swóy byt. W dopełnieniu naszych umów z połączonemi prowincyiami Mexyku, rozrządziłem częścią naszey siły woyskowey, o czem później dokładniey uwiadomionemi będziecie. Rozrządzenie to tycze się sprawy powszechney nowego świata i Kolumbiia niczego nie zaniedbuie, co tylko przyłożyć się może do pognębienia uciemiężycieli Ameryki i zapewnienia iey pokoiu i przyiaźni. (To zdaie się ściągać do wyprawy przeciw wyspie Kuba.) Gdy traktat pokoiu, przyiaźni i handlu, który zawarliśmy z Ziednoczonemi Stanami połnocney Ameryki, zatwierdzony został, związki nasze z niemi są nayściśleysze i naychwalebnieysze. Konwencyia względem handlu niewolnikami nie iest ieszcze zawarta, ponieważ w Amerykańskiem Senacie zaszły względem tego przedmiotu niektore wątpliwości, o ktorych uwiadomi Was Sekretarz do spraw zagranicznych. Traktat pokoiu i handlowy z Angliią, ktoryście na ostatnich posiedzeniach zatwierdzili, nie iest ieszcze przez N. Króla Angielskiego zatwierdzony, co gdy nastąpi, stosunki polityczne i handlowe między naszą Rzecząpospolitą i Angliią nabierą trwałości i staną się dla obu narodów korzystnemi, a dla sprawy Ameryki użytecznemi. Po podpisaniu tego traktatu sprawuiący interessa N. Króla Angielskiego został nayprzyzwoiciey przyięty, i handlowi ajenci tego Monarchy znayduią się w naszych portach. Jak tylko okoliczności dozwolą wysłanemi zostaną nasi Konsulowie i ajenci do Anglii i Irlandyi. Władza wykonawcza uczyniła kroki do rządu N. Króla Francuzkiego, dla otrzymania pomyślnego dla naszey Rzeczypospolitey oświadczenia, i niewątpię, iż rząd Francuzki po tych przełożeniach, wsparty publicznem mniemaniem, uzna nakoniec naszą niepodległość i idąc za przykładem innych narodów wniydzie z nami w użyteczne dla obu narodów przyiacielskie stosunki. Stosunki nasze z Stolicą S. nie są ieszcze ustalone z przyczyny, którą łatwo zgadnąć można. Okoliczności szczególnieyszego rodzaiu nakłoniły mnie do prowadzenia tey sprawy z naywiększą ostrożnością, i spodziewam się, iż wczasie pomyślnem wypadkiem dla cywilnego porządku uwieńczoną zostanie. Uchwalone przez Kongres ustawy tyczące się publicznego religiynego wyznania i duchowney karności, udzielone zostały Stolicy S. i możecie bydź zapewnionemi, iż co bądź wypadnie, rząd potrafi z tęgością i powagą utrzymać prawa ludu Kolumbiyskiego. — Co do skarbu, wyraża Viceprezydent, iż rząd znayduie się w naywiększym kłopocie względem spłacenia pożyczki z r. 1816 i zaleca Kongressowi aby zaiął się tym przedmiotem.

DODATEK DO N[ro] 34. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26 KWIETNIA 1826 ROKU WE ŚRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla łepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na O° 12.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Kwiec:	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 9, 408	+ 5. 1	88	Połud: Ws: Słaby	Pogoda	
12	„ 9, 251	+ 8. 0	65	„ „	Chmury	
22. 3	„ 9, 184	+ 8. 1	64	„ „	„	
9	„ 8, 745	+ 4. 4	85	„ „	Pogoda	
7	27 7, 767	+ 4. 7	90	Połud: Ws: Słaby	Pogoda	
23. 12	„ 7, 242	+ 8. 6	68	„ „	„	
3	„ 6, 664	+ 9. 4	63	„ Sredni	Słońce z Chmur:	
9	„ 6, 678	+ 5. 3	85	„ Słaby	Pogoda	
7	27 6, 361	+ 7. 2	90	Połud: Ws: Słaby	Pogoda	
24. 12	„ 5, 581	+10. 5	65	„ „	Słońce z Chmur:	
3	„ 5, 286	+11. 7	61	„ Sredni	„	
9	„ 5, 061	+ 7. 5	80	„ Słaby	Pogoda	

Max: Weisse, Dyrek: Obs.

Od brzegów Menu d. 11 Kwietnia.

N. Król Bawarski postanowił na południe od Dworskiego teatru leżący kwadratowy plac, dla upięknienia stolicy w architektonicznym stosunku zabudować.

Jarmark Frankfortski uważać iuż można za ukończony, bo oddawna niebył tak zły iak tą razą; brak pieniędzy był widoczny.

Rozgraniczenie między Wielkiem Xięztwem Badeńskiem i Francyią rozpoczęło się na nowo i wkrótce będzie ukończone.

N. Cesarzowa Rossyyska Elżbieta przysłała Xięgarzowi Marx w Karlsruhe za posłanie planu miasta Baden kosztowną tabakierę.

We wsi Carli, w Kantonie Genewskim, rolnik orząc d. 22 z. m. natrafił na dwa groby Rzymskie, w których leżały dwa szkielety męzki i niewieści. Przy każdym znaydowały się rozmaite starożytności, już przez wewnętrzną wartość, już przez osobliwość szacowne.

W akademickim gmachu Kopenhagi znayduie się teraz 40 robot Thorwaldsena, częścią marmurowych, częścią gipsowych popiersi, płaskorzeźb i posągów.

Z Saxoni d. 9 Kwietnia.

Z Lipska piszą: Przybyli na jarmark tuteyszy Persowie, przedsięwzięli wprzód podroż do Hamburga dla przekonania się o tameczney cenie swych potrzeb, ale powrocili bez zaspokoienia swoich widokow. Na teraźnieyszym Wielkanocnym naszem jarmarku nie następuie tyle wypłat iak po inne czasy. Zły jarmark Frankfortski był dawniey skazówką dobrego w Lipsku, lecz dotąd nie zprawdziły się nasze oczekiwania, bo mamy nader mierny. Bankructwa żadne daley nie nastąpiły, iednak czynności wexlowe bardzo są małe.

Z Szwaycaryi d. 8 Kwietnia.

Xiążę Biskup Bazyleyski ogłosił dla dyiecezyi swoiey Jubileusz. Kanton Berneński przyiął Bullę Papiezką względem Jubileuszu, pod warunkiem, aby ogłoszoną była z opuszczeniem wszystkich formuł i wyrazów sprzeciwiaiących się kościołowi Ewanielickiemu i ustawom Kantonu.

Składki w Genewie dla sprawy Greków dochodzą do znaczney kwoty; P. Eynard złożył 80,000 Fr. a P. Bertrand przyczynił do dawniey złożonych 5000 drugie 5000 franków.

Z Stambułu d. 28 Marca.

(Z Dostrzegacza Austryiackiego.)

Posłuchanie Kr. Angielskiego Ambasadora, P. Stratford-Canning u W. Wezyra nastąpiło dnia 25 b. m. przy zwykłem obrzędzie. Ambassador odziany został podczas tego obrędu bogatem z złotey materyi Sobolowem futrem; 8 innych osób z iego orszaku otrzymało płaszcze Sobolowe, 18 gronstaiowe, a 30 Kerakos zwanych rozdanych zostało pomiędzy resztę iego orszaku.

Przez wielu przybyłych tu z obozu Ibrahima Baszy pod Missolongą Tatarów otrzymała Porta wiadomość o opanowaniu d. 9 i 13 Marca obwarowanych wysepek pod Missolongą Vasiladi i Anatoliko. Niewątpią tu zatem, iż zdobycie ważnych tych punktów, które od strony morza Missolongę zasłaniały, przyśpieszy poddanie się tey twierdzy.

Znany z rozboiów Vasso Braicowich rozszerza z Zea, gdzie usadowił się z 2000 Albańskich i Moreańskich zbiegów, po wszystkich ościennych wyspach przestrach. Mówią nawet, iż czyni przygotowania do opanowania Ipsary, dla uderzenia ztamtąd na Scio; lecz dowiedziano się tam o iego zamyśle i dla odwrócenia nowego nieszczęścia od tey wyspy ieszcze z dawnieyszego nieodżyłey, ściągniono woysko z nad brzegów Azyatyckich.

Rozboie morskie w wodach Archipelagu przy prawie całkwitem rozprzężeniu siły morskiey powstańców Greckich, i przeistoczenie iey na okręty korsarskie, doszly do naywyższego stopnia, i okręty kupieckie wszystkich narodów wystawione są łup tych korsarzy.

Morowe powietrze ustało oddawna w tey stolicy, ale po niezwyczaynem zimnie pokazała się w Smirnie zaraźliwa choroba, którey

znaki lubo różniące się od morowego powietrza, zabiera iednak równie szypko ludzi.

Od granic Tureckich d. 7 Kwietnia.

Pewną iest rzeczą, iż Missolonga nie znayduie się ieszcze w rękach Tureckich, i przypuszczony d. 19 Marca przez Ibrahima Baszę nowy szturm znowu odparty został. Mówią, iż flotta Grecka zbliża się do odnogi Patrasu, a Fabvier z Atten i Goura spieszą na odsiecz Missolongi przeciw Turkom z tyłu. Z tem wszystkiem Missolonga znayduie się w rozpaczaiącym stanie; d. 18 Marca dzwoniono przez cały dzień, i kobiety z dziećmi czyniły modły.

Teatr Narodowy.

Jutro we Czwartek to iest: dnia 27 Kwietnia r. b. daną będzie Wielka Heroiczna Opera P. na St. Jouste z muzyką sławnego Boildieu we 2ch Aktach: *Jan z Paryża.* — JPan Zaleski Tenorysta znany na tuteyszey scenie będzie miał zaszczyt w roli Jana z Paryża polecić się względom Szanowney publiczności. Spektakl ten zacznie się o godzinie w pół do 8mey.

DONIESIENIE.

W Xięgarni Jana Maja w ulicy Floryańskiey dostać można:

Kazania JW. Biskupa Krakowskiego Woronicza na obchodzie pogrzebowem N. Cesarza i Króla Alexandra w Warszawie mianego, po groszy 15 na papierze drukowym, a po 24 grosze na papierze pocztowym.

UWIADOMIENIE.

Ponieważ bracia BOURIER Artyści robot włosianych, mieszkaiący przy ulicy Grodzkiey pod Nrem 230, nie maiąc zamiaru długo bawienia się w tem Mieście, maią więc honor uprzedzić, uwiadomiaiąc Łaskawą Publiczność, iż się podeymuią robić podług zlecenia, wszystko co się tyczy malarstwa i spletań z włosow ludzkich, iako to: lanszafty, kwiaty, cyfry, pamiątki, oznaki zwycięzkie i wiele innych pięknych drobnych rzeczy na szyię, tudzież bransoletki, paski, woreczki, sznurki do zegarkow, krzyżyki, pierszcienie, za pomierną cenę. Tudzież zapraszaią osoby życzące sobie brać lekcyie robienia przedmiotow wyżey wyszczególnionych, aby się chciały iak nayprędzey zgłosić, do ułożenia się w tey mierze; wraz przyobiecuią dołożyć iak naywięcey pilności w dopełnieniu swego zobowiązania osobom, ktoreby ich swem zaufaniem zaszczycić chciały. — Polecaiąc się łaskawym względom Szanowney Publiczności, zostaią z naygłębszem uszanowaniem.

Dnia 24 i 25 Kwietnia 1826 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	11	—	10	—	9	—	8	15
— Żyta	7	—	6	15	6	—	5	15
— Jęczmienia	6	—	5	15	5	—	4	12
— Owsa	4	24	4	15	—	—	—	—
— Jagieł	16	—	15	—	13	—	—	—
— Grochu	6	—	5	15	5	—	—	—
— Rzepaku	14	—	13	—	12	15	12	—

W Gdańsku dnia 6 Kwietnia.

Łaszt 30 Korcy wynoszący

Pszenicy	od	Złp.	480	do	540.
Żyta	—	—	270	—	300.
Jęczmienia	—	—	228	—	240.
Owsa	—	—	168	—	180.
Grochu	—	—	270	—	305.

LOTERYIA KRAIOWA

W 187 Ciągnieniu dnia 26go Kwietnia r. 1826 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

9. 27. 50. 62. 7.

Przyszłe 188 Ciągnienie dnia 3go Maja r. b. przypada.

DONIESIENIA.

Nro 4655. *EDICT*

Cesarsko Austryacki Krolestwa Galicyi Sąd Szlachecki Lwowski czyni ninieyszem wiadomo:

Iż gdy część Galicyi z prawego brzegu Wisły położona, ktora w skutek pokoiu w roku 1809 w Wiedniu zawartego, do Xięstwa Warszawskiego pod imieniem Krakowskiego Rayonu odstąpioną była, poźniey za uchwałą Kongressu Wiedeńskiego z roku 1815 na powrot do Cesarstwa Austryiackiego przypadła i z Krolestwem Galicyi połączoną została: zaczem, na mocy naywyższego Dekretu nadwornego z dnia 27 Maia 1825 roku, prawa realne (jura realia) do realności w pomienionym Rayonie położonych ściągaiące się, ktore w czasie istnieiącego rządu Xięstwa Warszawskiego w xięgi hipoteczne Krakowskie wciągnione, lub z nich wymazane były, z tychże xiąg od Rządu Krolestwa Polskiego odebranych, do C. K. Tabuli Galicyiskiey ex officio i bez taxy, iednak tylko co do tych realności przeniesionemi zostały, ktore ieszcze przed odstąpieniem w xięgach tuteyszey Tabuli kraiowey wyszczegolnione znaydowały się. Rownie też wszystkie pełnomocnictwa, ktore do xiąg hipotecznych Krakowskich zaciągnione były, wniesione są do xięg w Tabuli Galicyiskiey na ten cel przeznaczonych, tak zwanych (libri plenipotentiarum).

Wszystko to obięte iest w wykazach przez Kommissyą Sądową sporządzonych, ktore wraz z księgami hypotecznemi Krakowskiemi, tudzież ze wszystkiemi do tego ściągaiącemi się Aktami, ze strony Rządu Krolestwa Polskiego przesłanemi i Dokumentami w Registraturze Tabuli Galicyiskiey złożone zostały, i tamże dotąd się znayduią.

Upomina się zatem wszystkich, ktorzy o wpisanie podobnych praw realnych (jurium realium) w xięgi hypoteczne Krakowskie prosili, lub ktorzy w byłym Rayonie Krakowskim w posiadaniu realności tabularney lub prawa realnego w xięgi tabularne wpisanego, zostaią rownie iak i tych, ktorych dokumenta przy Notaryuszach Krakowskich pozostały; — na koniec wszystkich, ktorzy względem dobr w rzeczonym Rayonie leżących, pełnomocnictwa wydali, lub o ich wpisanie w xięgi publiczne upraszali, ażeby C. K. Galicyiską Tabulę, tudzież złożone tamże xięgi i wykazy przeyrzeli, lub też o extrakty się postarali, i tym sposobem nad swoiemi prawami czuwać mogli, gdyż czas zadawnienia (usucapionis) w xiędze ustaw cywilnych §. 1467 co do praw w xięgi publiczne wcielonych w ogolności ustanowiony, w szczegolności wszystkim owym do Tabuli Galicyiskiey przeniesionym prawom od 1 Maia r. b. upływać zacznie.

Ci zaś, ktorzy z powodu, że albo w nienależytym porządku prawa ich przeniesionemi były, lub wcale nie są przeniesionemi, zażalenia swoie podać zamyślaią, maią takowe zaopatrzone w dowody potrzebne, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia 1 Maia r. b. licząc, do C. K. Sądu Szlacheckiego Lwowskiego tem pewniey podać, ile, że w przeciwnym razie wszystkie prawa realne, ktore do Galicyiskiey Tabuli kraiowey przeniesionemi nie są za zgasłe uważanemi będą; przeniesione zaś innego prawa pierwszeństwa mieć nie będą, iak tylko takowe, iakie xięgi Tabuli kraiowey obecnie wykazuią.

We Lwowie dnia 10 Kwietnia 1826 roku.

Jerzy Baron de Oechsner,
C. K. Sądu Szlacheckiego Prezes.
Franciszek de Ziszka,
C. K. Sądu Szlacheckiego Viceprezes.
Józef de Pressen,
C. K. Radca Sądowy i Dyrektor Kancellaryi.
Ignacy Hrabia Łoś,
C. K. Radca Sądowy.
Ex Consilio Caes: Reg: Fori Nobilium.
Ignacy Orzechowski,
C. K. Sądu Szlacheckiego Sekretarz.